

Sygn. akt XP 1116/13

**o.A. WYROK**

**o.B. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Wrocław, 11 czerwca 2014 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieście Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w składzie:**

**Przewodniczący** SSR Alicja Rudnicka

**Ławnicy** Grażyna Kościńska, Anna Gnych-Grabowska

**Protokolant** Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa **B. W.**

przeciwko (...) Sp. z o.o. we W.

**o przywrócenie do pracy**

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki B. W. na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. we W. kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. nieuiszczone koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt X P 1116/13**

## UZASADNIENIE

Powódka, B. W., w pozwie z dnia 28 listopada 2013 r. (data stempla pocztowego), sprecyzowanym pismem z dnia 19 grudnia 2013 r. skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem oraz o uznanie tego wypowiedzenia za bezskuteczne.

Ponadto w piśmie z dnia 19 grudnia 2013 r. powódka złożyła dodatkowo wniosek o rozpatrzenie, czy w związku z takim działaniem strony pozwanej, nie jest uzasadnione zasądzenie odszkodowania za mobbing w pracy.

Na uzasadnienie swojego żądania podała, iż wskazana przyczyna jest fikcyjna, gdyż nie doszło do zlikwidowania jej stanowiska pracy. Powódka wspomniała, że już wcześniej straszono ją rozwiązaniem umowy o pracę, z uwagi na te same fikcyjne podstawy, jakoby likwidowania stanowiska pracy.

Powódka podniosła, iż próbowano sugerować, że jakoby to ona mobbinguje kogokolwiek, kiedy to właśnie ona była przedmiotem takich napaści ze strony pracowników strony pozwanej.

Zdaniem powódki, nie miało miejsca skuteczne wręczenie jej wypowiedzenia, gdyż nie mogła zapoznać się z jego treścią i nie okazano jej dokumentu, którego odmówiła podpisania.

Brak złożenia w należyty sposób wypowiedzenia umowy wynika także z zachowań pozwanej, pośpiesznego kierowania do niej korespondencji, opisywania w niej okoliczności prawnych i faktycznych, nieprawdziwego podawania, że odmówiła jego przyjęcia, kiedy w rzeczywistości było inaczej.

Powódka wskazała, także na antydatowanie pism przez stronę pozwaną, gdzie np. pismo jakoby z dnia 28 listopada 2013 r. w rzeczywistości jest pismem z dnia 2 grudnia 2013 r., gdyż w tej dacie 4 dni później je przygotowano i nadano na pocztę.

Tymczasem w listopadzie tylko straszono ją zwolnieniem i nie wręczono takiego dokumentu.

W ocenie powódki rzeczywistymi przyczynami zwolnienia są: dochodzenie swoich praw, interesowanie się przez nią faktem działania na szkodę spółki przez członków zarządu.

Powódka podała, iż mimo zwolnienia jej od obowiązku świadczenia pracy nadal stawia się do pracy, wykonuje swoje czynności, podpisuje listę obecności, czyli powtarza się sytuacja jak za pierwszym razem w przypadku wypowiedzenia z lutego 2013 r. (k. 2, 8, 10-12).

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana zarzuciła, iż odwołanie powódki zostało złożone z przekroczeniem ustawowego 7-dniowego terminu, albowiem powódka po odczytaniu jej treści oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę odmówiła jego podpisania w dniu 19 listopada 2013 r. Zatem termin do złożenia odwołania upłynął dla niej z dniem 27 listopada 2013 r. Strona pozwana wskazała, iż powódka składając wniosek o przywrócenie terminu w żaden sposób nie uprawdopodobniła, iż jego przekroczenie nastąpiło bez jej winy.

Jednocześnie z pismem przewodnim z dnia 19 listopada 2013 r. (odebrany przez powódkę w dniu 22 listopada 2013 r.) został jej przesłany egzemplarz pisma rozwiązującego umowę o pracę. Wraz z odpisem zawierającym notatkę służbową.

Jednakże w świetle zasad skutecznego doręczenia oświadczeń woli pracodawca nie był zobligowany żadną normą prawa do ponawiania za pośrednictwem poczty, wcześniej złożonego jej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę.

W ocenie strony pozwanej chybnym jest zarzut powódki, jakoby przyczyna wskazana w wypowiedzeniu umowy o pracę była fikcyjna, gdyż rzeczywiście doszło do likwidacji zajmowanego przez powódkę stanowiska pracy, tj. dyrektora. W strukturze organizacyjnej sporządzonej na dzień 22 marca 2010 r. widnieje stanowisko „dyrektor generalny” – podległe bezpośrednio zarządowi strony pozwanej. W strukturze organizacyjnej sporządzonej i zatwierdzonej przez zarząd na dzień 4 listopada 2013 r. – brak takiego stanowiska.

Powódka była zatrudniona na stanowisku dyrektora, ostatnio (od 1 stycznia 2011 r.) w wymiarze ¼ etatu, podlegała służbowo zarządowi i wykonywała zadania zlecone bezpośrednio przez zarząd. Powódka jako dyrektor nie kierowała żadnym z działów wyodrębnionych w zakładzie. Zarząd podjął decyzję o likwidacji zajmowanego przez powódkę stanowiska pracy z przyczyn ekonomicznych, gdyż od dłuższego czasu powódka nie wykonywała żadnych zadań, tym samym strona pozwana nie uzyskiwała żadnego ekwiwalentu w zamian za wypłacone powódce wynagrodzenie. Zarząd uznał zatem, iż stanowisko powódki jest zbędne, a jej dotychczasowe obowiązki nie zostały powierzone innemu pracownikowi.

Jednocześnie strona pozwana zaprzeczyła jakoby w zakładzie pracy stosowano wobec powódki jakiegokolwiek formy mobbingu. Za takie nie mogą bowiem zostać uznane prośby kierowane do powódki przez zarząd, aby nie dezorganizowała pracy innym pracownikom – powódka wielokrotnie nachodziła innych pracowników, żądając

przyjmowania od niej pism nie związanych z jej stosunkiem pracy, a z jej pozycją w spółce jako udziałowca lub żony właściciela.

Strona pozwana wskazała, iż wypłynęła do niej skarga pracowników na zachowanie powódki noszące znamiona mobbingu. Tak więc osobą, która stosuje mobbing w zakładzie, była sama powódka (k. 35-41).

Na rozprawie w dniu 30 maja 2014 r. powódka oświadczyła, iż w niniejszym postępowaniu nie zgłasza żadnego roszczenia dotyczącego mobbingu (k. 109).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka, B. W., została zatrudniona przez stronę pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. od dnia 3 października 2003 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora. W ostatnim okresie, tj. od 1 maja 2010 r. powódka była zatrudniona na ¼ etatu.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki z trzech miesięcy wynosiło 2.150,00 zł brutto.

**Dowody:** umowa o pracę wraz z aneksami – akta osobowe powódki,

kserokopia świadectwa pracy z 28.02.2014 r. – karta 98,

zaświadczenie o zarobkach – karta 50.

Strona pozwana zajmuje się handlem art. szkolnymi i biurowymi. Powódka jako dyrektor generalny podlegała służbowo prezesowi zarządu, od którego otrzymywała bezpośrednio zadania do wykonania. Powódka nie kierowała żadnym z wyodrębnionych działów i nie podlegał jej służbowo żaden pracowników strony pozwanej.

Z uwagi na to, iż w ostatnim okresie czasu powódka zaprzestała wykonywania jakichkolwiek zadań, nikogo nie słuchała i jej stanowisko stało się niepotrzebne, nie spełniało swojej funkcji, zarząd strony pozwanej podjął decyzję o likwidacji stanowiska pracy powódki.

Z dniem 4 listopada 2013 r. strona pozwana wprowadziła nową strukturę organizacyjną, zgonie z którą zostało zlikwidowane stanowisko dyrektora generalnego.

Od 9 października 2013 r. – 15 listopada 2013 r. (piątek) powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 18 listopada 2013 r. (poniedziałek) powódka przysłała do pracy w celu świadczenia pracy i podpisała się na liście obecności. Tego dnia na polecenie zarządu strony pozwanej zostało sporządzone oświadczenie woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę.

W dniu 19 listopada (wtorek) powódka przysłała do pracy około godziny 8:00 w celu świadczenia pracy i w sekretariacie podpisała się na liście obecności nie informując nikogo, iż posiada zwolnienie lekarskie, po czym udała się do działu kadr. Około godziny 8:15 K. L. weszła za powódką do działu kadr i przedstawiła jej przygotowany dzień wcześniej dokument oświadczając powódce, iż wręcza jej wypowiedzenie umowy o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy. Gdy K. L. zaczęła mówić do powódki, to powódka odwróciła się i wyszła z działu kadr mówiąc tylko, żeby przesłać jej wypowiedzenie drogą pocztową. Po wyjściu z działu kadr powódka opuściła siedzibę strony pozwanej nie świadcząc już pracy tego dnia. Jeszcze tego samego dnia, razem z pismem przewodnim strona pozwana przesała powódce drogą pocztową egzemplarz pisma rozwiązującego umowę o pracę. Przesyłka została odebrana przez powódkę w dniu 22 listopada 2013 r.

Oświadczenie woli strony pozwanej zawierało informację, o możliwości wniesienia w terminie siedmiu dni od doręczenia, odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

W dniu 22 listopada 2013 r. powódka dostarczyła stronie pozwanej zwolnienie lekarskie wystawione z datą 18 listopada 2013 r., na okres od 18 listopada 2013 r. do 1 grudnia 2013 r.

Pismem z dnia 22 listopada 2013 r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż w dniu 19 grudnia 2013 r. zostało jej skutecznie złożone oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę, a skuteczności tego wypowiedzenia w żaden sposób nie zmienia fakt przedłożenia zwolnienia lekarskiego.

Pismem dnia 28 listopada 2013 r. powódka odniosła się do pism strony pozwanej zaprzeczając jakoby odmówiła przyjęcia wypowiedzenia umowy o pracę, podczas gdy w rzeczywistości w trakcie rozmowy żadnego pisma jej nie wręczono.

Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. strona pozwana ponownie poinformowała powódkę, iż w dniu 19 grudnia 2013 r. zostało jej skutecznie złożone oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę, a skuteczności tego wypowiedzenia w żaden sposób nie zmienia fakt przedłożenia zwolnienia lekarskiego.

Dotychczasowe obowiązki powódki nie zostały powierzone innemu pracownikowi, a na miejsce powódki nie został zatrudniony nikt inny.

**Dowody:** zeznania świadka B. D. – karta 119 (płyta CD),

zeznania świadka M. G. – karta 119 (płyta CD),

częściowo przesłuchanie powódki B. W. – karta 119 (płyta CD),

zeznania słuchanej w charakterze strony pozwanej K. L.

– karta 119 (płyta CD),

zeznania słuchanego w charakterze strony pozwanej Z. W.

– karta 119 (płyta CD),

zeznania słuchanego w charakterze strony pozwanej G. W.

– karta 126

(płyta CD),

struktura organizacyjna na dzień 22.03.2010 r. – karta 47-48,

struktura organizacyjna na dzień 04.11.2013 r. – karta 49,

kserokopia listy obecności – karta 44,

kserokopia wypowiedzenia umowy o pracę – karta 15-16,

kserokopia pisma przewodniego strony pozwanej z 19.11.2014 r. – karta 18,

kserokopia pisma strony pozwanej z 22.11.2013 r. – karta 17

kserokopia pisma powódki z 28.11.2013 r. – karta 20,

kserokopia pisma strony pozwanej z 29.11.2013 r. – karta 21.

**W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie, od rozstrzygnięcia której, zależało ewentualne merytoryczne rozpatrzenie odwołania powódki było to, czy dochowała ona terminu do wniesienia odwołania.

W myśl art. 264 § 1 k.p. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę.

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 265 Art. 265.

§ 1.

§ 1 k.p. jeżeli pracownik nie dokonał – bez swojej winy – w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2<sup>1</sup> k.p. i w art. 264 k.p., sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu.

Natomiast stosownie do art. 265 § 2 k.p. wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające jego przywrócenie.

Stosownie do cytowanych powyżej przepisów art. 265 k.p. termin do wniesienia odwołania może zostać przywrócony, jeżeli pracownik uprawdopodobni w terminie siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu – okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu. Przywrócenie terminu może nastąpić jedynie wówczas, gdy pracownik bez swojej winy, a więc z powodu okoliczności od niego niezależnych nie wniósł w terminie powództwa.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, iż strona pozwana wręczyła powódce pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę za wypowiedzeniem wraz z pouczeniem o przysługującym prawie i terminie do złożenia odwołania w dniu 19 listopada 2013 r. Zatem w myśl powyższego przepisu, termin do wniesienia odwołania minął z dniem 26 listopada 2013 r., natomiast powódka złożyła pozew do Sądu Pracy w dniu 28 listopada 2013 r. (data stempla pocztowego – k. 4), a więc 2 dni po terminie.

Wprawdzie powódka podnosiła, iż w dniu 19 listopada 2013 r. nie miało miejsce wręczenie jej wypowiedzenia umowy o pracę, a ta czynność prawna została dopiero dokonana w dniu 22 listopada 2013 r., przez co dochowała przewidzianego 7-dniowego terminu do wniesienia odwołania, jednakże w ocenie Sądu, twierdzenia te były bezpodstawne.

Okoliczności wypowiedzenia powódce umowy o pracę w dniu 19 listopada 2013 r. ponad wszelką wątpliwość potwierdzają zeznania świadków oraz przesłuchanej z ramienia strony pozwanej K. L.. Z jednoznacznych, spójnych i klarownych relacji tychże osób wynika, iż w dniu 19 listopada 2013 r. około godziny 8:15 zostało powódce złożone przez K. L. oświadczenie strony pozwanej o wypowiedzeniu umowy o pracę. Powódka jednak nie odebrała pisma rozwiązującego stosunek pracy i nie potwierdziła w żaden sposób jego odbioru, informując tylko, iż chce je otrzymać pocztą.

Fakt ten nie zmienia jednak skuteczności dokonanej w dniu 19 listopada 2013 r. czynności prawnej. Należy bowiem wskazać, iż rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest jednostronną czynnością prawną i wywołuje skutek w chwili złożenia stosownego oświadczenia drugiej stronie w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią, chociaż tego nie uczyniła. Zastosowanie ma tutaj, bowiem art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w myśl którego oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (por. wyrok SN z 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNP 1995/18/229).

Zatem dla rozpoczęcia biegu terminu z art. 264 § 1 k.p. nie było konieczne, aby powódka faktycznie zapoznała się z treścią oświadczenia woli strony pozwanej, bowiem odmowa jego przyjęcia nie miała żadnego wpływu na rozwiązanie stosunku pracy, gdyż strona pozwana zapewniła powódce możliwość zapoznania się z jego treścią. Natomiast odmowa przyjęcia, czy też nie zapoznanie się z treścią pisma przez powódkę zawierającego prawidłowe pouczenie o

przysługującym jej prawie do odwołania do sądu pracy nie wpływa na skuteczność dokonanego wypowiedzenia i nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu (por. wyrok SN z 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNP 1997/15/268; wyrok SN z 4 marca 2004 r., I PK 429/03, M.Prawn. 2005/4/213, M.P.Pr.-wkł. 2005/2/1, Pr.Pracy 2004/11/40).

W żaden sposób nie zmienia tego faktu okoliczność, iż sporne oświadczenie zostało powódce doręczone pocztą w dniu 22 listopada 2013 r., gdyż nie miało ono wówczas charakteru czynności prawnej, a jedynie przesłanie na prośbę powódki wręzonego jej w dniu 19 listopada 2013 r. wypowiedzenia umowy o pracę.

Skoro zatem w dniu 19 listopada 2013 r. doszło do skutecznego wypowiedzenia powódce stosunku pracy to pozew wniesiony w dniu 28 listopada 2013 r. (data stempla pocztowego) należy uznać za złożony po terminie.

Ponadto należy wskazać, iż powódka wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi z art. 265 § 2 k.p. w żaden sposób nawet nie starała się uprawdopodobnić okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu. W gruncie rzeczy powódka wnosząc odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, swój wniosek o przywrócenie terminu ograniczyła tylko i wyłącznie do stwierdzenia „z ostrożności z wnioskiem o przywrócenie terminu”. Powódka nie dochowała staranności w dbaniu o swoje żywotne interesy i nie wskazała, w ocenie Sądu, usprawiedliwionej przyczyny uchybienia terminu. W żaden sposób nie uprawdopodobniła dostatecznie, że przekroczenie terminu nastąpiło bez jej winy. Należy mieć na uwadze, że powódka pisemnie została pouczona przez pracodawcę o sposobie i przede wszystkim terminie złożenia odwołania od przedmiotowego wypowiedzenia, zatem nie mogła skutecznie bronić się niezajomością przepisów prawa i brakiem wiedzy. Opóźnienie w wytoczeniu powództwa nie było również spowodowane chorobą, która uniemożliwiłaby jej funkcjonowanie, np. śpiączka.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż powódka posiada wykształcenie wyższe i w ocenie Sądu, miała w pełni możliwości i umiejętności do złożenia w terminie odwołania od wypowiedzenia jej umowy o pracę przy zachowaniu ze swojej strony należytego stopnia staranności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 k.p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy (por. wyroki z 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 85; z 6 sierpnia 1998 r. I PKN 258/98, OSNAPiUS 1999/17/547; z 17 listopada 1998 r., I PKN 440/98 OSNAPiUS 2000/1/11; z 21 lutego 2002 r. I PKN 925/00, LEX nr 55363, PiZS 2002/10/38).

W związku z oddaleniem, jako niezasadnego, wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, powództwo należało oddalić. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 23 czerwca 2005 r. (II PK 287/04, Prawo Pracy 2006/1/33) – „Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn tego wypowiedzenia”.

Termin przewidziany w art. 264 k.p. jest terminem prawa materialnego, na co wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1986 r. (III PZP 8/86, OSNCP 1986/12/194) stwierdzając, iż „Terminy przewidziane w art. 256 i 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywracania terminu, a Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono, oraz po upływie terminów określonych w art. 256 k.p.”.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, odwołał się przede wszystkim do dowodów nie kwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości w szczególności dokumentacji pracowniczej powódki, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Ponadto, Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków oraz osób przesłuchanych w charakterze strony pozwanej, gdyż były one jasne, logiczne i zbieżne ze sobą, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów.

Natomiast odnosząc się do zeznań powódki B. W., to w ocenie Sądu, były one wiarygodne tylko w części, w jakiej były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, odmawiając im przymiotu wiarygodnych w pozostałym zakresie. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary powódce, iż w dniu 19 listopada 2013r. nie miał miejsca fakt wręczenia jej wypowiedzenia umowy o pracę. Należy bowiem wskazać, iż co do okoliczności z dnia 19 listopada 2013 r. wyjaśnienia powódki są niespójne, chaotyczne, pozostające ze sobą w sprzeczności. W piśmie z dnia 19 grudnia 2013 r. powódka przeczyła, iż miało miejsce skuteczne wręczenie wypowiedzenia, gdyż nie mogła się zapoznać z jego treścią, nie było takiej możliwości, nie okazano jej dokumentu, którego odmówiła podpisania. W trakcie przesłuchania informacyjnego w dniu 5 marca 2014 r. podała, iż K. L. chciała doręczyć jej pustą kartkę, mówiąc, iż jest to wypowiedzenie umowy o pracę. Nie wzięła od niej pustej kartki. Widziała, że jest pusta, bo pokazała jej. Jednocześnie dalej podaje, iż wypowiedzenie usiłowano jej doręczyć w sekretariacie, a później, gdy go nie przyjęła, to w korytarzu. Powódka wyjaśniła, iż nie odwołała się w terminie, ponieważ uważała, że termin liczy się od daty otrzymania wypowiedzenia drogą pocztową, czyli 22 listopada 2013 r., natomiast w trakcie przesłuchania w dniu 30 maja 2014 r. powódka zeznaje, iż do pokoju kadr weszła za nią K. L. i poinformowała ją, że chce wręczyć jej wypowiedzenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Jednocześnie powódka zeznaje, iż gdy K. L. zaczęła do niej mówić to się odwróciła i według niej trzymała w ręku tylko obwolutę z białą pustą kartką (choć tak naprawdę nie widziała tego dokumentu).

Ponadto, Sąd oddalił dowód z przesłuchania świadków: I. W., K. W., B. Z., D. D., I. Z., A. B., E. K., D. W., E. Z., K. G., K. D., K. K. (2) oraz W. Ł., albowiem okoliczności na jakie zostali powołani były nieistotne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast stosownie do art. 217 § 2 k.p.c. sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody wyłącznie dla zwłoki. Okolicznościami spornymi w ujęciu art. 217 § 2 k.p.c. są te, które dotyczą faktów „mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a nie wszystkie okoliczności podnoszone przez stronę (por. wyrok SN z dnia 19 maja 1997 r. sygn. I PKN 179/97 Wokanda 1998/3/18).

Z przedstawionych powyżej względów, Sąd oddalił wniesione przez powódkę powództwo bez merytorycznej oceny zasadności złożonego jej przez stronę pozwaną wypowiedzenia umowy o pracę, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wynosiły 60,00 zł plus 17,00 zł stanowiących koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, co łącznie dawało sumę 77,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.